Ner. 81.



1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36: doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 366
Listy niefrankowane nie przyjmująsię.

DZIENNIK

POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNEJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 26 Maja—Sobota.

Kraków 25 Maja. Gazeta Szląska donosi, że Najjaśniejszy Cesarz Austryi w powrocie swoim z Warszawy przybył wczoraj o godz. 4téj zrana, nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznéj do Mysłowic i po krótkim wypoczynku odjechał przez Kosel i Oderberg ku Wiedniowi. W Mysłowicach przyjmował N. Pana komenderujący w Szląsku pruskim jenerał Lindheim ze swoim sztabem i odprowadził J. C. Mość do Oderberga.

Warszawa 23 Maja. Najjaśniejszy Pan przed rozpoczęciem przeglądu wojsk, w dniu zaonegdajszym, raczył znajdować się na nabożeństwie w kaplicy dworskiéj przy pałacu Łazienkowskim. Wieczór zaś, Jego C. K. Mość przepędzić raczył u JO. feldmarszałka namiestnika Królestwa.

Dnia onegdajszego, jak już donieśliśmy, zjechać raczył do miasta naszego, koleją żelazną, Najjaśniejszy Cesarz Jmć austryacki, Franciszek Józef. Najjaśniejszy Cesarz Jmć, monarcha nasz, powitał dostojnego gościa na dworcu kolei żelaznéj; poczém oba monarchowie udali się do pałacu Łazienkowskiego. Wieczorem monarchowie raczyli używać przejażdżki po parku.

Wczoraj teatr w Pomarańczarni Łazienkowskiéj, powtórnie został zaszczycony obecnością Najjaśniejszego Pana i N. Cesarza austryackiego.

W orszaku J. C. Mości Cesarza austryackiego znajdują się jenerał-adjutanci: hrabia Grünne i von Kölner; pułkownik fligel-adjutant Schvarcel i fligel-adjutant major Wbrna.

JO. książe Gorczaków, tajny radzca, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Wirtembergskim; oraz JW. baron von Rochow jenerał major wojsk pruskich, nadywyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze rossyjskim, przybyli z Petersburga do Warszawy. *(Gaz. War.)*

Wiedeń 23 Maja. (Z teatru wojny.) Raport feldmarszałek Welden d. 21 b. m. zawiera co następuje o zajściach przy armii ces. w Węgrzech:

»Od posunięcia się na wielkiéj wyspie Schütt nieprzyjaciel codziennemi zaczepkami coraz więcéj wypierany był na linią między Bös a Vasarut. Dostali się przy téj sposobności w niewolę ranni, których po wsiach zostawiał, w nasze ręce; również między Waagiem a Naihaüslerskiem ramieniem Dunaju nieprzyjaciel cofał się ku Guta.

Jeńcy i zbiegi powiedzieli nam, że z Komarna nad którego naprawieniem i uprowiantowaniem powstańcy gorliwie pracowali, oczekiwano posiłków z nowo zaciężnego wojska, i że niejaki Lenkey w Komarnie dowodzi.

W Raab nieprzyjaciel stał aż do mostu na Abdzie i przy wejściu na małą Schütt; tu ledwie nie codzień nadchodziły zbiegi ze stojących tamże 2ch pułków huzarów, dawniéj cesarza Mikołaja i Aleksandra.

Utrzymywali oni, że ich źle żywiono a jeszcze goréj się z nimi obchodzono od chwili jak wielu z nich wzbraniało się przysięgnąć na Rzpltą, i że wszyscy ci którym nieufają, odsyłani bywają do Debreczyna, gdzie ćwiczą rekrutów ściąganych tamże w znacznéj liczbie ze wszystkich części Węgier.

Emisaryusze Koszutha usiłowali wszędzie zyskać stronników dla republiki, co im się wszakże tylko w Stuhl-Weissenburgu powiodło. Cesarskie chorągwie powiewały jeszcze w Wielkiéj Kaniży, Fünfkirchen aż do Baty, gdzie stała część korpusu armii południowéj pod dowództwem bana Jellaczycza, którego prawe skrzydło ciągnie się ku Petrowaradynowi.

Feldm. Welden odebrał wiadomości z Budy sięgające do 17 b. m. według których w Peszcie i około Budy ściągnął nieprzyjaciel 30,000 wojska. Ogień z twierdzy trwał nieprzerwanie; część miasta Pesztu była bombardowana a baterya nieprzyjacielska na górze Schwabenberg zmuszona do milczenia.

Waleczne postępowanie jen. Henzi zyskało, jak to łatwo pojąć; obelżywą ze strony powstańców odpowiedź, a peszteńskie dzienniki wyczerpują najokropniejsze groźby przeciwko temu mężowi honoru.

Kilkakrotne szturmy, jakie z nadbrzeżnego miasta Budy przypuszczono na wodociąg twierdzy, wypadły na największą niekorzyść brygady nieprzyjacielskiéj pod dowództwem Kmetym, która dostawszy się w ogień kartaczowy, z jednego batalionu Honwedów 500 ludzi straciła. Codziennie opuszczają twierdzę mieszkańcy niemogący już zaspokoić swoich potrzeb życia, podczas gdy załodze niezbywa na niczem.

Główny obóz powstańców jest na Leopoldifeld, gdzie w końcu stał Görgey, który jednak z powodu nieporozumień miał udać się do Debreczyna, gdyż polscy przywódzcy powstania Dembiński i Bem już więcéj na własny rachunek aniżeli dla Węgierskiéj sprawy chcą wojnę prowadzić.

Nad Waagiem od Sellye ku Freistadtl nad Nitrą przed tem miastem, w Nagy Topolczan i Zambokret spostrzeżono wielkie chwianie się w ruchach nieprzyjacielskich; z tego powodu feldm. Welden zarządził przeprawę na łódkach w nocy z d. 18 na 19 i zajęcie Freistadlu przez brygadę Perin, (skąd nieprzyjaciel zaraz ustąpił) oraz przywrócenie mostu.

Oddziały konnicy ścigały nieprzyjaciela na drodze ku Nitrze i Topolcsan. Już od kilku dni pierwéj rozciągnęło się lewe skrzydło armii aż ku Trenczynowi dla połączenia się z korpusem feldm. Vogla, który już 14 b.m. utrudzającemi marszami, ale bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela przybył z Lewo-

---

NOWINY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Ruch literacki w Warszawie dosyć mały. Gazety nasze szczególniéj Warszawska i Codzienna zyskały wiele na obrobieniu i prenumeratorach. Winny to oczywiście naturze czasu. Ale niezaniedbują także i nauk przemysłowych; dołączają co tydzień Korespondenta w tym przedmiocie. Kuryer nasz, skoro go duch śp. Dmuszewskiego odstąpił, traci widocznie na swojéj opinii, jaką sobie wyrobił długą pracą — to jest, pospolitości i naiwnéj niewinnéj prostoduszności.

Z ważniejszych prac umysłowych historycznych u nas zjawiły się: Tłumaczenia z pamiętników Chatobrianda,— zwierzeń się Lamartina — o własności Thiersa — przeglądu dwóch światów. Oryginalne prace: Rys historyczno-statystyczny miasta Warszawy Sobieszczańskiego. Znaczenie i wewnętrzne życie Zaporoża Gleszczyńskiego. Obie te prace zamieszczone były w Bibliotece Warszawskiéj jedynem pojedyńczem literackiem piśmie w Warszawie wychodzącem, a tém samém bardzo pożądaném. Daléj dzieje Pomeranii Szuskowskiego. — Dzieje króla polskiego Fryderyka Augusta i już wszystko.

Mamy téż już w tłumaczeniu pierwszy tom Kosmosa Humbolta przez Zajsznera i Baranowskiego — drugi niedługo wyjdzie. Mamy téż opis flory polskiéj jawnokwiatowéj pana Jakoba Wagi, brata sławnego zoologa pana Antoniego Wagi — i układ świata znanego uczonego naszego botanika naszego pana Jastrzębiowskiego.

W wydziale rólnictwa najbogatszą mamy literaturę tegoroczną; i roczniki gospodarstwa hrabiego Zamojskiego i Gospodarstwo wiejskie Oczapowskiego, dyrektora Marymontu i Tygodnik Rolniczo-technologiczny, i wiele innych pojedyńczych prac.

Z nauk ścisłych nic nie wyszło oprócz tłumaczenia algebry Lafebre de Tourçy przez professora Bernhardta— Dominik Krysiński zapowiedział i plakatami po całéj Warszawie rozwieszonemi ogłosił, że wydaje krótki rys systematów ekonomii politycznéj; ale, że Dominik Krysiński ciągle cierpi na głowę i dotąd nawet rękopisu do cenzury nie złożył, zdaje się więc, że się to skończy na samych plakatach; a możeby i lepiéj było, bo przy tak ogromnem wygórowaniu ekonomii politycznéj, praca dawna pana Krysińskiego byłaby bardzo niską — czemu nie życzymy.

Romanse i powieści żyją u nas tylko francuskie i tłumaczone z francuskiego — o oryginalnych ani słychu! Głośny i popularny i uczony i co chcecie pan Amilkar Adam Kosiński, co to, jak go Bartoszewicz z sekretu wydał — przerabiał francuskie powieści na polskie, ucichł zupełnie, wyspowiadał starego żołnierza, wyssał z niego i to, czego w nim nie było i spoczywa na laurach walterskockich — czasem tylko wystrzeli jeszcze z jakim Palcem Bożym, kolcami róży i t. p. i znowu cicho.

Korzeniowski téż zaleniwił się — przedrukowuje dawne utwory. — Na Bibliotekę Warszawską łaskaw, i czasem przysyła jéj jaką mniejszego rozmiaru powieść; za to częściéj zasila teatr. Muszę wyznać, że kiedy pan Korzeniowski bawił w Charkowie, jego autorska sława była ogromną, u nas a i cześć odpowiednia. Kiedy zaś stanął między nami, i ujrzeliśmy go z bliska, stracił dużo ze swego uroku — bo i prawdą jest, że największy człowiek, widziany z bliska, ma wiele słabości. Zawsze pan Korzeniowski stoi na czele oryginalnych polskich

czy przez Kubin, między Żylinę a Pruszkę. Forpoczty nieprzyjacielskie stały w Rozenbergu, Turanyi, Rajetz a nawet w Trenczynie, nigdzie nieśmiejąc attakować. (*Gaz. Wied.*)

Dnia 24 *Maja.* (*Wiadomości z Węgier.*) Według doniesień z Tyrnawy 19go b. m. powstańcy po długiéj kanonadzie zmuszeni zostali Freistadtl opuścić poczem zaraz rzucono most na Waagu i brygada ces. wojska wkroczyła do wspomnionego miasta.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń sejmowych w Debreczynie odczytano list gubernatora prezydenta zawiadamiający Izbę o mianowaniu jenerała Artura Görgey ministrem wojny, z tém dołożeniem że: gdy działania wojenne wymagają obecności tego jenerała przy armii, przeto jen. Klapka obejmie tymczasowo kierunek ministerstwa wojny; odnośne zaś do tego wydziału rozporządzenia podpisywane będą przez ministra spraw zagranicznych hr. Kaźmierza Bathiany.

— Wojsko rossyjskie przytrzymało pod Tyrnawą wóz ze słomą, pod którą znaleźli ukrytego szpiega węgierskiego; powieszono go natychmiast. (*Lloyd*)

— Główna kwatera Bana ciągle jeszcze w Osieku. Niewiadomo jeszcze kiedy ztamtąd wyruszy. Armia południowa stoi częścią po tamtéj stronie Drawy aż do Fünfkirchen, częścią po téj stronie Drawy i Dunaju aż do Illok. 18go przybyli do Osieka jenerał Mayerhofer i Stratymirowicz. Przy téj sposobności dowiedziano się że Węgrzy mają się cofać massami z Banatu ku Szegedynowi. Stan oblężenia Osieka został zniesiony.

— Wiadomość o wysłaniu ze strony Perczla, kupca Obradowicza z Werszeca do Semlina w celu pacyfikacyjnym, okazała się fałszywą. Obradowicz wysłany został jedynie dla uproszenia aby osadzonych w Zemunu więźni politycznych wypuszczono. Madjary zajmują ciągle jeszcze Karansebes gdzie ustanowili komitet administracyjny. Wojsko z korpusu Puchnera koncentruje się pod Mehadią gdzie jen. Malkowski ma główną kwaterę. Ten ostatni objął komendę po Puchnerze.

— Feldm. Haynau wrócił z Włoch do Wiednia i odjechał zaraz z feldm. Nugent i ministrem baronem Kulmer do Preszburga. Feldm. Haynau ma być przydany do pomocy feldm. Welden.

— Wiadomość o wzięciu twierdzy Budy przez powstańców i o samobójstwie komenderującego tamże jenerała Henzi pokazała się bezzasadną. Buda ciągle jeszcze zostaje w ręku ces. wojska, i jenerał Henzi z wielką biegłością kieruje jéj obroną.

(*Wiadomości z Włoch*). *Gazetta di Milano* z d. 18 Maja zawiera urzędowy rapport feldm. Gorzkowskiego i feldm. Wimpffen z głównéj kwatery w Borgo-Panigale pod datą 16 b. m. z którego następne podajemy wyjątki:

«15go w południe rozpoczęło się ogólne bombardowanie miasta Bononii. W pół godziny potém ukazały się na wieży apostolskiego pałacu białe chorągwie, które wkrótce na wszystkich powiewały wieżach. Godzinę późniéj przybyła do głównéj kwatery deputacya z prośbą o zawieszenie broni. Odpowiedziano jéj że, jeśli się miasto do godz. 3éj dnia następnego niepodda, bombardowanie rozpocznie się nanowo. — 16go o godz. 3éj punktualnie nadeszła liczna deputacya, na czele któréj była J Em. kardynał Oppizoni oświadczając że się miasto poddaje; poczem zawarto natychmiast kapitulacyą, w skutku któréj wojske ces. obsadziło bramy miasta; barykady zostały usunięte, działa powstańców pod odpowiedzialnością municypalności i komendanta 4go pułku papiezkiego wojska w pałacu apostolskim pozostawione. — Powszechne rozbrojenie już zarządzone. Wzgórza otaczające miasto pozostaną wojskiem obsadzone. Jen. kawaleryi Gorzkowski objął funkcye wojskowego i cywilnego gubernatora miasta; wojsko pod jego dowództwem będące pozostanie w Bononii. Korpus zaś feldm. Wimpffen wyruszy daléj w kierunku do Castel S. Pietro. — Marszałek Radetzki odesłał natychmiast przywiezione do Medyolanu klucze miasta Bononii umyślnym kuryerem do Gaëty dla złożenia ich Ojcu ś. — Kapitulacya zapewnia zupełną bezkarność mieszkańcom Bononii którzy mieli udział w zbrojnym oporze. (*Kor. aust.*)

— Piszą z Duino 19 Maja: Przybyli przed kilkoma dniami do Monfalcone emigranci polscy w liczbie 188, mający być wyprawionymi do Ameryki, wypłynęli dzisiaj o godz. 5téj na kupieckim statku austryackim *Giammateo* do miejsca swego przeznaczenia.

— Według urzędowych wiadomości z Neapolu z daty 16go b. m. nadeszła tamże depesza telegraficzna z doniesieniem, że jenerał książe Satriano 15go o godz. 3éj popołudniu wszedł do Palerma. (*G. wied.*)

Niemcy.

† *Berlin* 21 *Maja.* (*Korresp.*) Trudno dotąd przewidzieć, jaki koniec wezmą rewolucyjne poruszenia w Niemczech. Wszystko od tego zależy, jaki obrot rzeczy wezmą w Austryi i we Francyi. Zarówno rządy jak stronnictwa ludowe wytężyły na te dwa państwa całą uwagę swoję. Każdy, kogo spotkasz pyta naprzód, co słychać z Węgier? jak wypadły wybory w Francyi? nim przyjdzie do wiadomości z Nad Renu. Ani rządy, ani stronnictwa ludowe nie mają, jak się zdaje, zaufania w sprawę, za którą walczą. Pierwsze i drugie grożą sobie nawzajem i oskarżają przed ludem i opinią publiczną; tamte, że stronnictwa demokratyczne pod płaszczem konstytucyi frankfurtskiéj dążą do Rzeczypospolitéj; te, że rządy pod pozorem monarchii konstytucyjnéj dążą do absolutyzmu. Jedni i drudzy wiedzą, że ani Rzeczpospolita ani absolutyzm nie mają w Niemczech popularności; i dla tego ci i tamci, chcąc niechcąc, z wyjątkiem chwilowych excentrycznych wybuchów w słowach i czynach, wracają na legalne konstytucyjne stanowisko przez parlament siedzący w Frankfurcie opisane. Rządom chodzi o to, aby niektóre paragrafy konstytucyi powadze i władzy ich niebezpieczne były zmienione; demokratom chodzi o to, aby paragrafy te, wszechwładztwo ludowe ubezpieczające, były w zupełności zachowane. Parlament obstaje przy konstytucyi raz uchwalonéj i nieśmiejąc przekłonić się ani na jednę ani na drugą stronę, podobnym jest do okrętu burzą miotanego pomiędzy Scyllą a Charybdą. Tu i tam równe niebezpieczeństwo. Co gorsza, pomiędzy sternikiem a ludem okrętowym nieustanny spór i walka. Gaweł swoje, Paweł swoje. Albo Gaweł Pawła zatopi wraz z okrętem, albo Paweł Gawła wyrzuci z pokładu w zbuntowane morze. Tymczasem rządy czterech królów pruskiego, saskiego, hanowerskiego i bawarskiego, na kongresie tu w Berlinie odbytym zgodziwszy się na przyjęcie uchwalonéj konstytucyi z wyrzuceniem niebezpiecznych paragrafów, zamyślają: ogłosić ją wkrótce jako obowięzującą dla siebie, wezwać dwory książęce do przystąpienia do związku, zwołać na mocy téj nowéj konstytucyi nowy parlament do jéj rewizyi i przyjęcia, i tym samym sposobem, jak się w Prusiech stało (zachowując pozorną legalność przyjętéj w przeszłym roku zasady wspólnego z ludem porozumienia się (*Vereinbarung*), zabić moralnie i fizycznie przeciągającą się exystencyą parlamentu frankfurtskiego. W tym celu rządy rzeczone odwołały już posłów swych z Frankfurtu. Posłowie w większéj części nie posłuchali Nadeszła więc chwila, że ich gwałtem trzeba będzie rozpędzić. Wszak i to stać się musi na legalnéj drodze. W téj myśli centralna władza w ręku zawiadowcy arcyksięcia Jana zostająca i wyraźnie w porozumieniu z rządami stojąca, nie tylko że uchwał parlamentu nie wykonuje (nie ma bowiem ani siły, ani woli ku temu) ale nadto po ustąpieniu ministeryum Gagerna powołała do steru tak niepopularne ministeryum, że parlament wielką większością oświadczył, iż ministeryum to nie tylko nie posiada jego zaufania, ale jest dla niego krzyczącą obelgą. Zawiadowca na to odpowiedział, że ministeryum innego nie powoła, cokolwiekby stąd nastąpić mogło. Parlament tym sposobem zmuszonym się widzi do usunięcia od władzy samego zawiadowcy. Władza zaś jego nastąpiła na miejsce dawnego Bundestagu i uznaną była przez wszystkie niemieckie dwory. Z usunięciem jéj nie będzie żadnéj centralnéj władzy dla Niemiec. To gwałt wyrządzony narodowi; dobru ogólnemu, to anarchia, to zamach republikancki. Oto chwila legalnego rozpędzenia parlamentu. Opór ze strony ludu nie będzie wielki. Sa-

---

powieściopisarzy; rozumie się samo z siebie, że ustępuje Rzewuskiemu, bo nie ma téj potęgi umysłowéj.

O takich pisarzach jak Laskowski, Rusiecki, Skotnicki, Bogucki nie ma co nawet mówić — są to ramociarze.

Wyszło też kilka książek dla dzieci, między któremi te, co są utworem pani Kraków i Jachowicza, zawsze są najlepsze.

W medycynie zupełnie głucho, ledwo znaki téj nauki objawia Tygodnik lekarski, wydawany przez D. D. Le Brun i Natansona.

Mamy też pamiętnik religijno-moralny — pismo dobrze swojemu duchowi i celowi odpowiadające i Magazyn Mód jaki taki.

Dla ludu wychodzi «Kmiotek» — ale dużo a dużo zostawia do życzenia. Redaktor takiego pisma ma ogromne zadanie, i trudne do rozwiązania — jeszcze u nas.

Co się tyczy czytającéj publiczności, to aż zgroza bierze, jak jéj mało. Romanse czytają i dużo czytają; za to czego innego poważniejszego i ważniejszego, nikt nie chce wziąść do ręki. Najlepiéj wiedzą o tém księgarze, którzy nic nie sprzedają i nic też kupować nie chcą, co ma naukową fizyonomią. Za to mamy niesłychanie wiele gazeciarskich pożéraczy i rozprawiaczy. Już to gadać lubi Warszawa — ale też tylko gada — rzadko gdzie znajdzie się potężnie myśląca głowa, a sami bajarze i bajacze.

O poezyi ani słowa, boć jéj nie ma zupełnie i być nie może; bo poezya jest kwiatem w pokoju wykwitującym, jest wyrobem kontemplacyj, uczuciowości mogących rozlegać się w sobie; nie może zatém pojawiać się w czasach przejść, przewrotów i politycznych wstrząśnień.

I sztuki też zamilkły — tylko księgarz Natanson, brat doktora, ogłosił prospekt na odbitki na stali ze sławniejszych obrazów galeryi drezdyńskiéj.

Tyle o literaturze obecnéj — więcéj szczegółowe wiadomości lub rozbiory dzieł ważniejszych na późniéj odkładamy.

Z powstania drezdańskiego taką scenę opowiadają o Bakuninie: Gdy tenże przez śmiałość swą, swoją znajomość ludzi i wpływ tajemny uchwycił cały kierunek powstania, nie przybierając żadnego tytułu kierownika, (gdyż rząd prowizoryczny ciągle siedział na ratuszu w osobie Heubnera i Tschinera), z rozkazu jego zwieziono do piwnic ratuszowych zapas prochu, aby takowy pomiędzy powstańców rozdawać. Tak z młyna prochowego, jak od pojedyńczych liweranków, zebrało się w piwnicach najmniéj 15 cetnarów prochu; co widząc dozórca ratusza, udał się do Bakunina i zaklinał go, aby tę amunicyę kazał na inne miejsce przewieść, albowiem tutaj groži niebezpieczeństwem całemu miastu. Na to Bakunin odrzekł nakaźnym tonem: Zostawić! (Es bleibt!) Przerażony dozórca pobiegł przedstawić swoje obawy rządowi prowizorycznemu; rząd prowizoryczny uznał ważność téj przestrogi i zaczął Bakuninowi przekładać jak konieczną jest rzeczą wywieść proch z ratusza, tém więcéj, że w takim nieładzie przez lada nieostrożność mogliby w powietrze wylecić... *Es bleibt!* odparł energicznie Bakunin — i proch został, a cały rząd tymczasowy dopiero uczuł całą tymczasowość swéj exystencyi.

ma wieść, że rządy przyjęły konstytucyą frankfurtską z niektóremi tylko odmianami rozbroiła całą Westfalią. Elberfeldt, Hamm, Iserlohn, Solingen i inne miasta poddały się i za to ogłoszone zostały w stanie oblężenia. Powstańcy rozbiegli się ściągając się do południowych prowincyj. Tam powstanie coraz bardziéj się szerzy i wzmacnia. Badeńskie nie ogłosiło się wprawdzie Rzecząpolitą, jak pierwsze donosiły wiadomości, bo lud tego sobie nie życzył, ale wojsko całe na stronie tymczasowego rządu pociąga za sobą oddziały bawarskie, wirtemberskie i inne kontyngensu niemieckiego ku uśmierzeniu rewolucyi maszerujące. Tam przyjdzie podobno do silnego starcia się; wątpić jednak należy, aby zwycięstwo na stronę ludu się przechyliło. Wojska pruskie, dotąd niezachwiane w wierności, na wszystkie maszerują strony. Dwory niemieckie dla uniknienia wszelkich dyplomatycznych kontrawersyj same je na pomoc wzywają. Król pruski stanie się przewagą militarną—jeśli nie Cesarzem, to przynajmniéj protektorem i wielkorządzcą Niemiec.

Dnia 23 Maja. (*Wiadomości bieżące.*) Wczoraj dopiero rozpoczęły się przedwstępne obrady nad nowem prawem wyborczém; wiadomość więc o bezzwłocznem ogłoszeniu takowego była przedwczesna. Bawarya miała przesłać pełnomocnikowi swojemu nowe instrukcye, które każą się spodziewać prędkiego usunięcia przeszkód jakie dotąd napotykała publikacya oktrojowanéj dla Niemiec konstytucyi. Wiele tu mówią o nadeszłéj świeżo nocie francuzkiéj protestującéj stanowczo przeciwko ruchom wojsk rossyjskich na Węgry i przejściu ich przez kraj pruski; oraz zapowiadającéj że dalsze trwanie tych środków za wypowiedzenie wojny będzie uważaném. Nie wiele przywięzujemy wartości do not tego rodzaju których ważność najwięcéj od sposobu ich doręczenia zależy. Ujrzymy jak się p. Lamothe-Feriere przy złożeniu jéj wyrazi. — O powodach uwięzienia Waldecka najrozmaitsze krążą wersye; dotychczas nic pewnego w téj mierze nie wiadomo; uwaga publiczna zwraca się ciągle na tę sprawę z przyczyny licznych aresztowań jakie za sobą pociąga. Wczoraj uwięziono między innymi Dra Gerke w chwili gdy z innymi członkami stronnictwa demokratycznego rozprawiał w Conversationshalle. Korpus armii zbierający się pod Hamm ma stanowić w połączeniu z wojskiem koncentrującém się w Halli wielką armią zachodnią, któréj prawem skrzydłem dowodzić będzie jenerał hr. v. d. Groeben, lewem jenerał v. Neumann; jenerał Holleben ma objąć naczelne dowództwo nad całą armią. Dziennikarstwo angielskie od pewnego czasu szczególną zwraca uwagę na zawikłane stosunki niemieckie. W tych dniach przybył tu nowy »reporter« (korrespondent) z kompletną służbą; jesto drugi już wysłannik dziennika *Daily News* mający zdawać mu dokładne o tutejszych zajściach sprawozdanie. Inne dzienniki angielskie wysłały tu również swoich agentów, literatów angielskich, którzy już od pewnego czasu bawią w tutejszéj stolicy.

Wrocław 24 Maja. (Korresp.) Piszę stąd, bo tu od dni kilku bawić jestem przymuszony. Donosi mi wszakże mój korrespondent z Księstwa że tam nic nowego nie zaszło. Jak tyle razy powtórzyłem: w całéj kwestyi unitarno-konstytucyjnéj niemieckiéj żadnego udziału brać nam nie przystoi, ani go też nikt brać nie myśli. Gazety Poznańskie nic prawie o Księstwie nie piszą. Na prowincyi wypadek przyszły jarmarków wełnianych zajmuje umysły wszystkich gospodarzy. Jak ci dobrze wiadomo chów owiec wysoko bardzo u nas jest posunięty i główną gałęź gospodarstwa stanowi. Jarmark wełniany jest zresztą ważną bardzo dla landszafty kwestyą, bo wątpliwości żadnéj nie podlega że cała prawie z wełny intrata na zaspokojenie raty Czerwcowéj do kassy landszaftowéj wpływa. Pomimo wojny Szlezwickiéj i powszechnego nadwerężenia kredytu zdaje się, że jarmarki szczególniéj Wrocławski bardzo dla obywateli pomyślny by wziął obrot, jeżeli zaburzenia nadreńskie i zaimprowizowana Rzeczpospolita Badeńska przed tym terminem ukończą się. Mała to zaiste przyczyna, jednakowoż jest niezawodnym powodem, że najmniejszéj sympatyi ku tym ruchom upatrzyć nie można. Jarmark na 7go Czerwca odroczonym został: jak więc z tego się pokazuje nie długą żywotność republiki Struvego sami Niemcy obiecują. Zresztą uderzać musi każdego ta w Wrocławiu trudność odgadnienia, jaki cel mieć mógł ostatni tu odbyty krawal: politycznego, z całym ruchem Niemiec w związku będącego odkryć nie podobna. Nikt na stan oblężenia nie narzeka, przeciwnie cała publiczność zupełnie zdaje się być zadowolona. Z przyjemnością ogół mieszkańców przypatruje się kirassyerom i huzarom co dzień po mieście z dobytemi pałaszami patrolującym. Gazeta »Schlesische Zeitung« najwięcéj znajduje czytelników. Co większa wyrazy »jedność Niemiec« i »konstytucya Frankfurtska« z pewnym ironicznym uśmiechem wymawiane wszędzie prawie bywają. W teatrze sztuka »*Peter im Frak*« polityczna, wyśmianie klubów na celu mająca, ciągle z radością przyjęta. W niéj oszust pożycza pieniądze, i obiecuje oddać gdy Niemcy jedne będą, a żarcik ten, parter i galerye hucznemi pokrywają oklaski. Toż jasno się dzieje przy każdéj alluzyi do wniosku, petycyi, porządku dziennego, zgoła do posiedzeń zgromadzenia Frankfurtskiego lub ostatniéj Izby Berlińskiéj. I jak mówię, brawa wychodzą z parteru i galeryi. Widzisz panie redaktorze, że Niemcy zupełnie na Francuzów się kierują, a nawet ich przechodzą. Ci bowiem ostatni wyśmiewają się wprawdzie ze wszystkiego, z każdego systematu, formy rządu, z każdéj idei politycznéj z nadto wielkim entuzyazmem ujętéj, która albo całkiem upadła albo niepraktyczność swoją dobitnie okazała. I tak śmieli się z Rzeczypospolitéj podczas restauracyi, z téj ostatniéj za Ludwika; dziś pełno o socyalistach kursuje dowcipków i karykatur. Alež, czy dla tego, że Frankfurt na galopujące choruje suchoty już ma wypadać aby jedność była niepodobną! Czy dla tego że dzisiejsza konstytucya Frankfurtska przeprowadzoną być nie może, już żadnego głęboki rozum Niemiecki dla wszystkich Niemców nie wynajdzie politycznego ogólnika? Takby się podobno zdawało, jeżeli przyjmiemy że jest pewien rozsądek (sens commun) leżący na dnie narodu, że go to przeczucie nigdy prawie nie myli skoro tylko z chwilowego ochłodnie szału, którego namiętności zręcznie podburzane, przy każdéj nowości i odmianie wzniecić nieomieszkają, i który go zaślepia skoro tylko ruch teoryi a nie nadowość weźmie za podstawę. *M. M.*

Francya.

Paryż 21 Maja. (*Dalszy rezultat wyborów*) Dziennik *Débats* podaje następujące obliczenie:

38 departamentów głosowało wyłącznie za umiarkowanemi kandydatami.

15 departamentów wybrało samych socyalistów.

30 departamentów wybierało z obydwóch obozów.

Wybory w 3ch departamentach, koloniach i Algierze jeszcze niewiadome.

Dotychczas wybrano 511 umiarkowanych, a 217 socyalistów. Szczególniéj w Pirenejach i nad brzegami Renu wybory są czysto-demokratyczne. Ledru-Rollin wybrany po czterykroć; Napoleon Bonaparte, Felix Pyat i jenerał Changarnier trzykroć; pp. Bac, Odillon-Barrot, Bixio, Cavaignac, Lamoriciere, Montalembert, Lucyan Murat, Ney xiążę Moskwy, Oudinot, Passy, Persigny i Roger (du Nord) po dwakroć. Wszyscy niemal głośniejsi członkowie dzisiejszego Zgromadzenia niezostali wybrani, natomiast powołuje Francya kilka dawnych zabytków przeszłości i reprezentantów najsprzeczniejszych olcieni. Kiedy pięciu kolejnych prezesów Zgromadzenia narodowego niemogło otrzymać potrzebnéj liczby głosów, departament Girondy mianował swym posłem p. Ravez, sławnego prezesa Izb za Restauracyi, który pewnie, jako najstarszy wiekiem, będzie przewodniczył piérwszemu posiedzeniu przyszłego Zgromadzenia. Sędziwy jenerał Montholon, uczestnik wyprawy Bulońskiéj, rozpocznie na schyłku swego życia zawód parlamentarny. W departamencie l'Eure wybrano ministra Restauracyi p. de Vatimesnil i ministra Ludwika Filipa, p. de Broglie. Wreszcie depart: Marne wybrał ostatniego ministra monarchii, księcia Montebello.

(*Kwestya ministeryalna. Polityka zagraniczna*). Wczoraj całe ministeryum podało się do dymissyi. Prezydent Rzeczypospolitéj jeszcze jéj nieprzyjął, polecił członkom gabinetu sprawować dotychczasowe obowiązki aż do dalszego w téj mierze postanowienia. Mówią, iż pp. Falloux, Buffet i Rulhieres chcą zatrzymać władzę, dopóki nowe Zgromadzenie nie rozpocznie obrad i niewypowie swéj woli. Przeciwnie pp. Barrot i Passy pragną natychmiast usunąć się od steru; być jednak może, iż ulegną życzeniom swych kolegów i prezydenta. Co do składu nowego gabinetu tysiączne krążą pogłoski; zdaje się, że dwa stronnictwa, które powstały w obecném ministeryum, pracują każde w swojém duchu nad utworzeniem nowego rządu. P. Barrot chciałby powołać do władzy pp. Dufaure, Cavaignac i Lamoriciere. P. de Falloux (ku któremu nakłania się prezydent, przynosi bowiem z sobą współczucie legitymistów), zamyśla urządzić ministeryum reakcyjne z pomocą pp. Bugeaud, Bedeau, Remusat i Changarnier. Ten ostatni najwięcéj podobno nakłania marszałka Bugeaud aby wszedł do ministeryum. Zbytecznie dodajemy, iż wszystkie te kombinacye są tylko przypuszczeniem, tém więcéj, że ludzie, kierujący sprawami państwa, niezgodni względem drogi, którą mają iść nadal, pragną jak najdłużéj przeciągnąć istnienie teraźniejszego gabinetu i oczekują na wypadki, do których przyszłe swe postępowanie zastosują. Jedna wszakże rzecz nabiera coraz większéj pewności, a tą jest zmiana polityki zewnętrznéj. Nieulega już prawie wątpliwości, że północnym mocarstwom przesłano ultimatum, które niespodzianą swą osnową dyplomacyą w osłupienie wprawiło. Rozkazy, jakie świeżo jenerał Oudinot miał odebrać, zmieniają nagle cel jego wyprawy. Zdaje się jakoby naczelnicy stronnictw przerażeni widokiem wewnętrznych niepokojów szukali środków do zwrócenia powszechnéj uwagi na zewnątrz i w tym celu usiłują wzniecić postronne trudności.

(*Przegląd wojska i jego wpływ na papiery publiczne*. Prezydent Rzeczypospolitéj odbywał wczoraj przegląd wojska, które witało go z głośnemi okrzykami: »Niech żyje Napoleon!« kilka szwadronów jazdy wołało nawet: »Precz z czerwonemi demokratami!« Ta jedna okoliczność była dostateczna, aby uśmierzyć trwogę zwiększającą się ciągle od wyborów. Postawa wojska przekonała lękliwych, że socyalizm niejest tak ogólny w armii, jak z wyborów można było wnioskować. Papiery pięcio i trzy-procentowe, które spadły znów o 6 franków, podniosły się przeszło o franka. Spodziewać się należy, że za kilka dni przeminie obawa kapitalistów i wróci zaufanie publiczne, zachwiane bez powodu.

(*Posiedzenie Zgromadzenia narodowego z 21go Maja*). P. Sarrans zapowiedział na jutro interpellacyą co do spraw rzymskich i interwencyi rossyjskiéj. Przyszły potém rozprawy co do szkoły administracyjnéj. Prawica, z poduszczenia p. Falloux, jak twierdził p. Corbon, niechciała głosować w téj kwestyi, dla niedostatecznéj przeto liczby wotujących żadna uchwała niemogła być wydaną. P. de Falloux usprawiedliwiał się z zarzutu p. Corbon; poczém posiedzenie zakończono.

(*Wiadomości bieżące*). Przeciw wyborom w departamencie du Nord zaprotestował p. Bianchi, uskarżając się na szkodliwy wpływ depeszy p. Faucher. — Nie p. Lamothe-Levoyey, ale p. Lamothe-Ferrière został wysłany w nadzwyczajnéj missyi do Wiednia. — P. Maleville niewybrany w departamencie którego był posłem, wyjeżdża podobno ze szczególną missyą do Berlina. — Jutro (22 Maja) odbędzie się w pałacu Elizejskim narada jenerałów pod przewodnictwem prezydenta. Na téj radzie będą jenerałowie roztrząsali środki, któremi Francya może rozporządzać na przypadek wojny z jedném z większych mocarstw konstytucyjnych. Marszałek Bugeaud został powołany do Paryża. — Pod przewodnictwem sierżanta Rattier, ma się odprawić wielka uczta socyalna podoficerów całéj armii. PP. Boichot i Rattier mający przedstawiać żywioł wojskowy w przyszłém Zgromadzeniu oświadczyli publicznie, iż zasiędą na najwyższych ławach lewicy. — Dziś przybyła do prezydenta deputacya upraszająca o ogólną amnestyą, lecz niezostała przyjętą.

Włochy.

Państwo Rzymskie. (*Nowa porażka Neapolitańczyków*). Paropływ francuski, który przybył 18 Maja do Marsylii, przywiózł wiadomość, iż Rzymianie po raz ostatni wydali krwawą bitwę wojsku króla Ferdynanda, a pobiwszy je na głowę, zabrali 1500 niewolnika.

(*Dzisiejszy stan Rzymu. Zmiana polityki francuskiéj.*) Dniem i nocą pracują w Rzymie nad oszańcowaniem. Wewnątrz też przygotowują tysiączne środki obrony, aby utrudnić zdobycie miasta, skoro już wyłomy w murach będą poczynione. Z prowincyi przybyło 4000 wojska regularnego; a komitet barykad wydał nową odezwę, zagrzewającą lud do wytrwania. Na wieść o rozpoczęciu zaczepnych kroków przez Francuzów, Garibaldi powrócił ze swém hufcem do Rzymu i był witany z nadzwyczajnym zapałem przez mieszkańców. Wprawdzie jen. Oudinot nakazał wojsku wyruszyć ku Rzymowi, a w proklamacyi z 10 Maja oświadcza, iż chce się pomścić za zniewagę francuskiego honoru; późniéj jednak w skutek przeciwnych rozkazów pochód armii został wstrzymany.

Mówią bowiem powszechnie, że polecenia, przywiezione Oudinotowi przez p. Lesseps, są całkiem odmienne od pierwotnych instrukcyj, że w skutek stanowczéj polityki gabinetu, armia francuska, stojąca we Włoszech, będzie użyta do zasłonięcia Rzymu przed wojskiem dwóch innych sprzymierzonych mocarstw.

Toskania. Liworno jest ciągle wstanie oblężenia. 13 Maja rostrzelano już 70 osób bez żadnego poprzedniego sądu. Słychać, że konsulowie francuski i angielski prosili gubernatora, aby łagodniéj postępował z mieszkańcami. Paroplyw *Giglio* wpłynął 13 do Gaety dla przewiezienia wielkiego księcia.

Wenecya. Malghera broni się ciągle i odpiera kilkakrotnie przypuszczane już szturmy.

Sycylia. Listy z Marsylii donoszą, że opór Palerma był bezskuteczny. Jen. Filangieri po krótkiéj walce został panem miasta.

Anglia.

Londyn 19 *Maja.* (*Posiedzenie Izby wyższéj*). Na ostatniem posiedzeniu Izby wyższéj lord Lansdowne, prezes gabinetu, poczynił niektóre wyjaśnienia co do dyplomatycznych stosunków w sprawie Rzymskiéj. Oświadczył, iż ministeryum francuskie zawiadomiło wprawdzie rząd Angielski o swym zamiarze wysłania wojska do Civita-Vecchia, nie doniosło atoli, iż postanawia zająć Rzym. Co się zaś tyczy Austryi, jéj ambasador oznajmił w ustnéj rozmowie lordowi Palmerston, że gdy inne mocarstwa wyprawiają swe wojska do Rzymu, gabinet Wiedeński przedsiewziął również wziąść udział w téj interwencyi. Lord Aberdeen dziwił się, iż rząd poprzestał na tak ogólnych zawiadomieniach. Poczem Izba przeszła do trzeciego odczytania bilu Irlandzkiego, który przy drugiem odczytaniu został przyjęty większością głosów. Chodziło więc o to, czy Izba odrzuci stanowczo bil proponowany, a tém samém wypowie otwartą wojnę gabinetowi – czy też, lękając się ministeryalnego przesilenia, ustąpi i uzna się pokonaną. Wśród ogólnéj niepewności i natężonéj uwagi bil pozyskał większość 8 głosów (37 przeciw 29.)

(*Pogłoski o zmianie ministeryum.*) Mimo tego zwycięstwa gabinetu, *Standard* utrzymuje, iż dzisiejszy rząd nie długo się utrzyma. Lord Clarendon ma zostać pierwszym ministrem; lord John Russel prezesem rady; sir James Graham pierwszym lordem admiralicyi; p. Gladstone prezesem bióra handlu; lord Linkoln prezesem bióra kontroli.

Hiszpania.

Madryt 15 *Maja.* Ponawiana dość często bytność królowéj-matki w pałacu, wpływ, jaki wywiera na córkę i czynna pomoc, któréj jen. Narwaez nie szczędzi księżna Rianzares, wszystkie te razem wzięte okoliczności każą się spodziewać bliskiéj zmiany ministeryum. Jakoż krążą powszechnie pogłoski, że pp. Mon, Pidal i Bravo Murillo mają się usunąć od steru. — Jen. Cordova, mianowany dowódcą Włoskiéj wyprawy, przybył wczoraj do stolicy. Korpus jego ma się składać z 2800 ludzi i 278 dział.

ROZMAITOŚCI.

SŁOWO
Z POWODU URZĄDZENIA
STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

(*Dokończenie.*)

Tak są urządzeni komornicy w Wielkopolsce, a stosownie do majętności jest 10 do 15 familii. — Czyż u nas w Galicyi byłoby korzystnie uprowadzić komorników lub nie? Zniesienie pańszczyzny odbyło się u nas w sposób nader dziwny, nieprzystępiono do rzeczy jak wypadało, niemiano względu na gospodarstwo narodowe, nierozwiązano kwestyi witalnéj; gdyż przejście z pańszczyzny do gospodarstwa jest bardzo trudne, trzeba więc aby było powolne i aby było w dobréj wierze. Przez takie zniesienie pańszczyzny, jak się u nas odbyło, nieosiągnęliśmy celów naszych u chłopa, zostawiliśmy bez zupełnéj opieki dworu, zniszczyliśmy kraj, bo większa część obywateli niemając kapitałów nie może pól swych jak się należy obsiać, już wielu z nich wcale niesiało. Może nas kto posądzi o to, iż jesteśmy przeciwni rozwojowi ducha wolności. Na to odpowiadamy, iż gospodarstwa tylko zakwitnąć mogą po zniesieniu pańszczyzny, czego mamy przykład w narodach które już dawniéj akt ten zrobiły. Lecz niema kraju na całéj kuli ziemskiéj gdzieby tę tak ważną kwestyą dla całego społeczeństwa ludzkiego w jedném orzeczeniu zrobiono; gdyż przy urządzaniu stosunków włościańskich trzy są kardynalne czynności: 1) spisanie powinności i pretensyj wzajemnych w inwentarzu, druga odłączenie zupełne posiadłości dominialnych od rustykalnych to jest złączenie posiadłości włościan, trzecia regulacya i ablucya czyli zniesienie wszelkich ciężarów zobopólnych i wzajemne ich umorzenie. Skoro więc tych czynności nieodbyto, dzisiejsze stosunki włościańskie mają charakter czasowy i przechodni. Dla tego samego urządzać komorników, raz iżby ludzie nieznający stosunków gospodarczych poczytali za pewien rodzaj pańszczyzny, a powtóre, iż zaprowadzenie takie przy przyszłych regulacyach włościańskich (które muszą u nas pierwéj czy późniéj nastąpić) stałoby się powodem do mnogich processów, gdy prawo nieorzekało na ile morgach siedzący włościanin do separacyi i ablucyi przystąpić winien. Z tych powodów jesteśmy przeciwni urządzeniu komorników. Cóż więc przejąć możemy od Poznańczyków? Oto zaprowadzenie czeladzi i parobków żonatych, w okolicach tych gdzie zbywa na robotnikach. Te to są w krótkości rzucone myśli co do urządzenia gospodarstw naszych. Urządzenia na procenta wcale u nas nieudadzą się, a i w niektórych miejscach gdzie wprowadzonemi były zupełnie zarzuconemi zostały. Jest to myśl francuskich ekonomistów żądających organizacyi pracy, która u nas przeprowadzoną być nie może, gdyż podstawą jéj jest odpowiedzialność kapitalisty i najemnika w ciągnieniu zysku z przedsięwziętego dzieła wspolnym nakładem funduszów, inteligencyi i pracy wykonanego. Zaprowadzenie organizacyi pracy podług teoryi francuskich ekonomistów w naszych gospodarstwach jest niepodobne, gdyż produkcya ziemi nie tylko zawisła od porządnéj orki, tęgiego nawozu, znacznéj ilości inwentarza, lecz najgłówniéj od ogólnego pojęcia, zdatności i przebiegłości dyrygującego całem gospodarstwem. Trudno więc dzisiaj u nas myśleć o podobnych urzędzeniach. Pierwszem zadaniem naszem powinno być podniesienie gospodarstwa narodowego, a dopiero późniéj będziem mogli myśleć o zaprowadzeniu nowości francuskich.

T. M.

OBWIESZCZENIA.

Na zasadzie Uchwały Rady familijnéj w Opiece małoletniah po Emanuelu Frömrich pozostałych dzieci — w Sądzie Pokoju miasta Krakowa Okręgu Igo dnia 4go Maja 1848 zapadłéj — i przez C. K. Trybunał miasta Krakowa d. 23go Maja t. m. i r. do do Nru 2852 zatwierdzonéj, oraz w skutek polecenia Ces. Król. Trybunału M. Krakowa, do tegoż numeru wydanego — odbędzie w Sukiennicach miasta Krakowa, w sklepie pod L. 1 tamże exystującym sprzedaż przez Licytacyą publiczną towarów do massy po tymże Emanuelu Frömrich należących, jako to: różnych pudełek aptecznych, maszyn do robienia pigułek, różnych towarów lekarskich, farb w różnych gatunkach i innych korzennych; do któréj to Licytacyi wyznaczając termin na dzień 30 Maja t. r. na godzinę 9tą zrana, o tém Szanowną Publiczność zawiadamia, — Kraków d. 25 Maja 1849 r.

(podp.) *Franc. Xawery Placer* C. K. N. P.

Prawnie zajęte kosztowności, jakoto: kulczyki z wisiorkami, szpilki czyli broszki, pierścionki, kanaki, naszyjniki, cztery sztuczek szóstowych do ozdoby bindy służących; — wszystkie te kosztowności dyamentowe, będą dnia 1go Czerwca r. b. o godzinie 10éj zrana przed Sukiennicami miasta Krakowa, za gotową zapłatę w monecie srebrnéj kurant, przez publiczną licytacyą sprzedane. Chęć kupna mających, w miejsce i na termin podpisany zaprasza.

Kraków 18 Maja 1849 roku.

Dziarkowski C. k. kom. sąd.

Gdy z dniem 23 Kwietna 1849 podpisany umocowanym został przez hr. Józefa Szembeka syna do administracyi dóbr Poremba w W. Ks. Krakowskiém położonych, przeto niniejszém zawiadamia: iż wszelkie czynności jedynie tylko z podpisanym w interessach Poremby zawarte, moc prawną mieć będą.

Kraków dnia 26go Maja 1849

Piotr Moszyński, Gm. VIII N. 190/a.

W Drukarni D. E. Friedleina.